

Czy wybuchnie afera Obamagate?

6 marca 2017

Cała Ameryka obserwuje to co się dzieje z aferą podsłuchową, w której zaangażowany był sam prezydent Obama i służby mu podlegające. Donald Trump i cała jego załoga byli podsłuchiwanymi przez amerykańskie służby podczas kampanii prezydenckiej! Afera jest znacznie poważniejsza niż Watergate. Jest to równoważne ze zdradą stanu, za co w wielu stanach grozi fotel elektryczny lub zastrzyk śmiertelny (gilotyny jeszcze nie wprowadzono).

W tej chwili cała Ameryka ogląda ten thriller jaki się rozgrywa przed ich oczami. Chcąc nie chcąc Media Gównego Nurtu (ang. MSM – Main Shit Media) muszą na ten temat raportować, bowiem już we wtorek 7 marca odbędzie się pierwsza rozprawa.

Przekazy polskich Mediów Gównego Nurtu na razie dają takie wrażenie, że prezydent Donald Trump jest przewrażliwiony, bądź też zaczyna się u niego choroba psychiczna, bowiem na swoim Twitterze wsadza jakieś bajki o podsłuchach przez Obamę...

Trump bowiem napisał: „Właśnie odkryłem, że Obama miał założony u mnie podsłuch w Trump Tower, niedługo przed zwycięstwem. Nic nie znalazł. To jest maccartyzm!”. Później dodał: „To jest jak Watergate Nixona. Złego lub chorego człowieka. Czy jest prawnie dozwolone by urzędujący prezydent podsłuchiwał wyścig prezydencki zanim wybory się jeszcze zaczęły? Co było wcześniej odrzucone przed sąd”.

Te „bajki” moi drodzy mogą pociągnąć za sobą całkowity upadek draństwa jakie dotąd rządziło światem. Cała infrastruktura służb amerykańskich może runąć w gruzach, i zapewne runie, bowiem dokumenty jednoznacznie potwierdzają, że kandydat na Prezydenta USA podczas kampanii był podsłuchiwany przez służby

podległe Prezydentowi Obamie, który działał w interesie kontrkandydata Trumpa, czyli Hillary Clinton.

Znane fakty pięknie podsumował Bill Still, autor jednego z najlepszych filmów demaskujących kreatorów pieniądza – „Money Masters” („Mistrzowie pieniędzy”). Podśluchy były możliwe dzięki decyzji sądu United States Foreign Intelligence Surveillance Court, który w czerwcu odmówił, a w październiku zgodził się ostatecznie na podśluchy. Powodem było podejrzenie współpracy Trumpa z Rosjanami, szczególnie chodziło o powiązanie z rosyjskimi bankami. Nie znaleziono żadnego dowodu, ale podśluchów nie wyłączono aż do wyborów i wszystkie dane szły prosto do Białego Domu Obamy.

Jak już wspominałem Obamagate jest już w MSM, np. w Fox News Mark Levin, który pracował kiedyś w administracji Ronalda Reagana, a teraz prowadzi audycję radiową The Mark Levin Show, przedstawił dokumenty dostępne publicznie, w tym artykuły prasowe (w tym „New York Times”!), które dowodzą w sposób niezaprzeczalny, że dokonano szpiegostwa przeciwko Donaldowi Trumpowi przy współudziale FBI, CIA, NSA, Departamentu Sprawiedliwości, wydziału Departamentu Skarbu i decydentów różnych agencji. Co było całkowicie niezgodne z prawem, Levin określił to mianem działań totalitarnych!

Pierwsza rozprawa odbędzie się już we wtorek. I nie jest kwestią czy doszło do podśluchów, na to są dowody w postaci decyzji Sądu. Obama nie przypuszczał, że Donald Trump wygra i dlatego skorzystał ze swych uprawnień by założyć Trumpowi podśluchy. Co było nielegalne. Sprawa jest więc jasna – polecą głowy i to nie tylko Obamy, ale i pewnie tych, którzy nim kierowali, czyli całej ekipy Sorosa i międzynarodowej finansjery żydowskiej.

Możemy więc oczekiwać z niemal 100% pewnością wielkiego krachu finansowego, i to już na dniach. Chyba, że za kurtyną strony się dogadają i sprawa zostanie wyciszona. Co było by chyba lepszą opcją dla świata, bowiem wielki krach obecnie

pociągnąłby za sobą miliony ofiar, nie mówiąc o możliwej wojnie światowej...

Źródło: Monitor-Polski.pl